WIELKOPOLANIN

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnosz. do domu 1,45 m., miesz. 40 fen. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, środa 17 października 1906
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,35 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. REKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 237.

Okólnik Najprz. X. Arcypasterza.

W numerze sobotnim zapowiedzieliśmy ukazanie się okólnika X. Arcypasterza.

Nie bylibyśmy uprzedzali ukazania się tego listu osobną zapowiedzią, gdybyśmy nie uważali go za wydarzenie wielkiej doniosłości.

Już w zapowiedzi w sobotnim numerze powiedzieliśmy:

»List Najprzew. X Arcypasterza wydany w tej właśnie chwili, kiedy władze świeckie działają wbrew zasadom Kościoła Katolickiego i narzucają dzieciom naszym naukę religii w języku niemieckim ma znaczenie czynu.«

To zapatrywanie i dziś podzielamy po przeczytaniu tego listu.

Nie tyle treść listu, ile okoliczności nadają mu znaczenie czynu.

X. Arcypasterz od chwili niemal wstąpienia na tron arcybiskupi zajmował się sprawą nauki religii i ciągle zaznaczał, że tylko w ojczystym języku dzieci wykładana nauka religii może być skuteczną, zatem list obecny X. Arcypasterza nowego nic nie zawiera, jest on tylko potwierdzeniem dawniej przez władzę duchowną wyrażanych zapatrywań.

A jednak ma on znaczenie czynu, i to właśnie znamię nadają mu okoliczności, w jakich list wydanym został.

Rozpatrzmy się w okolicznościach: Niemal od pół roku dzieci nasze opierają się narzuconemu im wykładowi nauki religii. Opór ten mimo silnego nacisku nauczycieli i władz nie słabnie, lecz się wzmaga i rozszerza.

Duchowni i rodzice, mający największy w tej sprawie interes, jedni pouczają, co czynić, drudzy objawiają swą wyraźną wolę dzieciom. Władze wysilają się na najróżniejsze sposoby, aby opór złamać — wreszcie próbują wywrzeć nacisk na władzę duchowną — w końcu występują nawet z żądaniem do X. Arcypasterza, aby opór dzieci zganił, aby zakazał, ile możności duchowieństwu zajęcia choćby tylko biernego stanowiska, aby nakazał wprost posłuszeństwo władzom szkolnym.

Posłuchy o tych wszystkich naciskach, próbach i podmowach rozchodziły się powszechnie — wszystkie mniej lub więcej stwierdzone, niektóre może nieuzasadnione — lecz właśnie te różne niepewne wieści wytworzyły atmosferę duszącą i przygnębiającą. — Budziły się powątpiewania, gorycz rozpierała piersi, padały cierpkie słowa, oburzenie jak fala w przypływie morskim rosło i w chwili takiej właśnie ukazanie się listu X. Arcypasterza ma znaczenie czynu wyzwalającego.

Władza Duchowna nie uległa.

X. Arcypasterz staje na niezachwianem niczem stanowisku Kościoła, ugruntowanem uchwałami Soboru Trydenckiego.

To znaczy, że podziela zapatrywania ludu, który nie powołuje się na te uchwały, ponieważ w większej części ich nie zna, lecz zna swoje prawo naturalne rodzica, które Sobór Trydencki pośrednio tak bezsprzecznie umocnił.

Kto sobie to wszystko uprzytomni, musi sobie powiedzieć, że w tych warunkach, w jakich nasza Władza Duchowna pozostaje, list, raz jeszcze w chwili zaostrzonego zatargu przypominający zasady Soboru Trydenckiego wyraźnie zaznaczające, że tylko w języku ojczystym wykładana nauka religii zgadza się z wymogami Kościoła, jest znakiem, iż Władza Duchowna nie była i nie jest biernym widzem w tym zatargu, lecz podziela zapatrywania walczących o swe prawa rodziców.

Ogłoszenie listu w tych okolicznościach znaczy, że władze świeckie mogą czynić, co chcą, my mamy za sobą nie tylko prawo Kościoła i prawo naturalne, lecz także przekonania Naszego Zwierzchnika Kościelnego.

Wyrażenie tedy jawne i niedwuznaczne tych przekonań jest czynem wyzwalającym nas z duszne, przygnębiającej atmosfery, goryczy, powątpiewań i oburzeń i równocześnie dodającym społeczeństwu całemu a w szczególności duchowieństwu otuchy do trwania przy prawach Kościoła, i do odpierania wszelkiemi godziwemi sposobami napaści na prawa Kościoła i rodziców.

X. Arcypasterz pod koniec swego listu wzywa duchowieństwo, aby uzupełniało szkolną naukę religii, a rodziców, aby się zajęli staranniej jeszcze wychowaniem dzieci. Zatem wyraźnie zaznacza, że obecny system nauki religii jest niedostateczny i przez niego pośrednio zganiony. Szkołę, tak pojmującą swe zadanie ma zastąpić ksiądz i rodzice.

Stanowisko X. Arcypasterza w tej sprawie jest równe stanowisku rodziców — tylko że rodzice to bezpośrednio wyrażają a X. Arcypasterz omija bezpośredniość, podając jedynie sposoby uzupełnienia braków nauki religii, która dziś po prostu jest żadną.

Różnica pomiędzy stanowiskiem X. Arcypasterza a stanowiskiem rodziców jest ta:

Rodzice mówią do dzieci: my a nie kto inny mamy prawo rozstrzygania, w jaki sposób ma być wykładaną nauka religii. My jako rodzice mamy mocne i niczem niezachwiane przekonanie, że nauka religii wykładana w języku niemieckim, którego nie rozumiesz, na nic się nie zda, dla tego takiej nauki nie przyjmuj. — To jest bezpośredność.

X. Arcypasterz pośrednio nieuznaje również tej nauki, bo nie na nauczycieli i szkołę, lecz na duchowieństwo i rodziców nakłada obowiązek nauki religii — a więc omijając ostrość — wyraża pośrednio ale jawnie i niedwuznacznie wotum niezaufania dla obecnego sposobu nauki religii.

Powtarzamy raz jeszcze list X. Arcypasterza w tej chwili wydany doda nam wszystkim otuchy do walki o nasze prawa.

Prawa pruskie o nauce religii.

Pan mecenas Swinarski w swojej mowie na wiecu szkolnym w Inowrocławiu powoływał się na przepisy pruskiego powszechnego prawa krajowego (landrechtu). Ponieważ ważną jest w chwili obecnej rzeczą te przepisy znać, dokładnie, podajemy je niżej:

Powszechne prawo krajowe (Allgemeines Landrecht) w części II tytule 2 stanowi:

§ 74. Zarządzenie sposobu, w jaki dziecko ma być wychowane, w pierwszej mierze należy się ojcu.

§ 74. Die Anordnung der Art, wie das Kind erzogen werden soll. kommt den Vater zu.

»Tu dodać należy, że po śmierci ojca przechodzi prawo powyższe na matkę pod dozorem opiekuna i radzcy sierot.

§ 75. Tenże (to jest ojciec) przedewszystkiem starać się musi o to, ahy dziecko stosownie do swego stanu i okoliczności, pobierało potrzebną naukę religii i pożytecznych wiadomości.

§ 75. Dieser muss vorzüglich dafür sorgen, dass das Kind in der Religion und nützlichen Kenntnissen den nöthigen Unterricht nach seinem Stande und Umständen, erhalte.

§ 78. Dopóki jednakże rodzice zgodni są co do nauki religii, jaka ma być ich dzieciom udzielana, »nie ma żaden trzeci prawa im się sprzeciwiać.«

§ 78. So lange jedoch die Eltern über den ihren Kindern zu ertellenden Religionsunterricht einig sind, »hat kein dritter ein Recht, ihnen darin zu widersprechen.k

Bojkot.

Sąd rzeszy w pewnym przypadku wydał zasadniczy wyrok: »Wynagrodzenia szkód wymagać tylko można, jeżeli szkodę wyrządzono bezprawnie lub w sposób sprzeciwiający się dobrym obyczajom. Bojkot i strejk nie są same przez się bezprawnemi środkami walki tak samo, jak nie są bezprawiem podobne środki pracodawców to jest wykluczenie podobnych robotników, lub pewnych kategoryi robotników i gromadne wydalenie.«

Wyrok ten miał za podstawę zajście w pewnem mieście niemieckiem pomiędzy czeladnikami piekarskimi, a samymi piekarzami. Czeladnicy uchwalili strejk i zawezwali szerszą publiczność, by ich poparła przez bojkot firm, które nie wypełniły ich żądań, a których listę ogłoszono.

Na podstawie tego wyroku rzeszy mogą hakatyści zupełnie bezpiecznie bojkotować nietylko kupców i przemysłowców naszych, ale i urzędników, nauczycieli i osoby wszelkich zawodów od ich łaski zależnych.

Takie zatem prawo, jakie im służy może i nam służyć według konstytucyjnego równouprawnienia! To też podobnie jak oni prawnie bojkotują naszych — my bojkotujmy ich nawzajem. — A więc swój do swego!

Smutne to czasy, kiedy ludność jednego kraju, zamiast pracować wspólnie dla dobra ludzkości — zwłaszcza nasza zniewolona jest koniecznością do tak przykrych stosunków!

Ltoli obowiązek samoochrony nam to ściśle nakazuje!

W sprawie mandatów karnych

za nieposyłanie dzieci na areszt szkolny przesłał »Gazecie Polskiej« poseł dr. Alfred Chłapowski, starosta »Straży« na powiat kościański następującą wskazówkę, dla rodziców, jak się w tej sprawie zachować:

«W skutek notatki zamieszczonej w »Gazecie Polskiej«, a tyczącej się mandatów karnych za nieodsiadywanie aresztu tych dzieci, które nie chcą odpowiadać na nauce religii w języku niemieckim, donoszę interesentom, że powinni natychmiast udać się na drogę sądową i radzę im zwrócić się o poradę prawną wprost do przewodniczącego sekcyi prawniczej »Straży«, pana posła dr. Dziembowskiego (Poznań, Podgórna ul. 10 — Bergstrasse) i to o ile możności gremialnie tj. za pomocą jednego wspólnego pisma, by oszczędzić zbytecznego pisania.

Mojem zdaniem może władza szkólna nakładać kary pieniężne tylko za nieuczęszczanie na lekcye objęte planem szkólnym, a nie za areszty.

Wyrok osiągnięty przez rodziców

w Rudnikach pod Opalenicą potwierdza to zapatrywanie.

Donieśliśmy o tym wyroku w nr. 232 z dnia 11 bm.

Wyrok ten jest zasadniczym i wyroki innych sądów nie mogą być odmiennemi — bo dwa pojęcia o sprawiedliwości na świecie nie istnieją.

Nasze dzieci, a niemiecka nauka religii.

Z Zaniemyśla piszą do »Dz. Pozn.«:

Po wakacyach rozbudził się duch uśpiony dzieci szkolnych z Zaniemyśla, Idąc za przykładem innych, przy nauce religii w niemieckim języku odmówiło 8 chłopców i 1 dziewczę odpowiedzi. Nauczyciel rozgniewany wymyśla na dzieci, zatrzymuje w areszcie po dwie godziny, tak że biedne dzieci bez przerwy 6 godzin w szkole pozostać muszą. Niedawno przybył do nas ów nauczyciel, chce więc pewnie zwrócić uwagę swych przełożonych na siebie.

Z Brzeźna donoszą »Gazecie Grudziądzkiej«, że do tamtejszej szkoły pooddawały niemieckie katechizmy.

Strejk szkolny w Prusach Zachodnich. Grudziądzki »Geselligе« donosi, z powiatów wąbrzeskiego, chełmińskiego i toruńskiego codziennie wysyłają do rejencyi kwidzyńskiej liczne protesty w sprawie nauki religii. W protestach tych podpisani rodzice oświadczają, że dzieciom swym zakazał uczyć religii po niemiecku i odmawiać niemiecki pacierz.

Panu Augustyniakowi, kupcowi w Kościanie, wytoczyła prokuratorya proces na podstawie § 110 kodeksu karnego, podburzanie do gwałtów) z powodu znanej przysięgi, jaką pan Augustyniak wygłosił na wiecu szkolnym w Kościanie. Onegdaj w południe, jak donosi »Gazeta Polska«, miał pan Augustyniak przesłuchy przed sędzią śledczym. Złożył on przysięgę w imieniu własnem, że dzieciom swym nie pozwoli uczyć się religii po niemiecku, a że uczestnicy wieca swą zgodność z tenorem przysięgi przez podniesienie rąk zamanifestowali, za to pan Augustyniak odpewiapać nie może.

Z zaboru rosyjskiego.

(Rusyfikacya w szkole.)

Warszawscy diejatiele na polu szkolnictwa nie opuszczają rąk. Mimo szeregu wydanych przez b. ministra hr. Tołstoja rozporządzeń, w sprawie uregulowania wykładów w szkołach ludowych w Królestwie Polskiem i prowadzenia wykładu arytmetyki na równi z innymi przedmiotami w języku polskim, zarząd warszawskiego okręgu naukowego rozesłał w tych dniach wszystkim szkołom dwuklasowym początkowym i wiejskim znany już czytelnikom z telegramów plan nauk, zatwierdzony jeszcze w r. 1905 przez b. ministra Glazowa, według którego tylko wykłady religii i języka ojczystego mogą (a nie powinny) być wykładane po polsku.

Ten sam okólnik zaleca nauczycielom zwracać szczególną uwagę na to, że szkoła jest jedynem miejscem, gdzie uczniowie mają możność przyswoić sobie język ogólno państwowy i dlatego też nauczyciele powinni baczyć, aby dzieci pomiędzy sobą w murach szkoły mówiły wyłącznie po rosyjsku. W końcu zaś zaznaczono, by uczniowie oprócz hymnu rosyjskiego, umieli również śpiewać ludowe pieśni rosyjskie.

Jeżeli się zestawi ten bezprawny okólnik z groźbą Skałłona, iż będzie zamykał szkoły Macierzy, w razie oporu społeczeństwa przeciw rusyfikacyjnej szkole, to staje się jasnem, iż jestto najzwyklejsza prowokacya, obliczona na zgnębienie Macierzy, będącej solą w oku naszym diejatielom. Mamy jednak nadzieję, że społeczeństwo da sobie i z tym wybrykiem radę.

Z przepisów o podatku dochodowym

podajemy następne wskazówki:

Według nowych przepisów podatkującemu, którego dochód nie przechodzi 3000 marek i który utrzymuje dzieci lub innych członków rodziny, odlicza się 50 marek na głowę z tym dodatkiem, że obniża się go o jeden stopień w podatku, jeżeli ma 3 lub 4 dzieci, o dwa stopnie jeżeli ma pięcioro dzieci lub członków rodziny do utrzymania. Przy dochodzie po nad 3000 marek, nieprzekraczającym jednakże 6500 m., obniża się podatek o jeden stopień, jeżeli jest troje lub czworo dzieci, jeżeli 5 i więcej dzieci lub innych członków rodziny, obniża się podatek o 2 stopnie. Przy stwierdzeniu liczby osób, wpływających na obniżenie podatku, nie liczy się żony i tych dzieci lub członków rodziny, które starsze są niż lat 14 i zajęte w procederze podatkującego lub mają osobisty dochód wynoszący więcej niż połowę zwykłej płacy dziennej w okolicy płaconej a stosownej do ich wieku i płci.

* *Zebranie* wyborcze na powiat ostrzeszowski odbędzie się w Mikstacie, dnia 21 października o godzinie 4 po południu na sali pana Wroniewicza. Na porządku obrad! Sprawozdanie posła ks. Ferdynanda Radziwiłła. 2) sprawa nauki religii. — O jak najliczniejszy udział wyborców uprasza Komitet wyborczy na pow. ostrzeszowski w zast. Radziszewski.

* *Wiec wyborczy* dla powiatu wągrowieckiego odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 3 po południu w Wągrowcu na sali p. Wańskiego, na którym da sprawozdanie poselskie poseł nasz do parlamentu p. Grabski.

Powiatowy komitet wyborczy.

* *Wiec* szkolny w Lubaszu odbędzie się w niedzielę, dnia 28 października o godz. 5 po południu.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Książę Aleksander Hohenlohe, prezes obwodowy w Kolmarze w Alzacyi, wydawca pamiętników kanclerza Hohenlohego, podał się do dymisyi.

— »Köln. Ztg.« donosi, że wszystkie górnicze stowarzyszenia zwołane są na dziś do Berlina, aby zastanowić się nad żądaniami górników, ułożonemi przez komisyą siedmiu.

Rosya. Telegraficzna Agencya Petersburska, zawsze dbała o szerzenie takich, nie raz umyślnych lub tendencyjnie przeinaczonych wiadomości, któreby nasz kraj w najgorszem świetle przedstawić mogły, dziwnie jest opieszała w podawaniu wiadomości, Królestwo istotnie obchodzących. Oto więc dzisiejszej nocy depesza przesłała wiadomość taką: »Generał gubernator warszawski przedstawił do ministeryum spraw wewnętrznych projekty instytucyi samorządu ziemskiego i miejskiego w guberniach Królestwa Polskiego. Instytucye ziemskie mają być bez stanowe, oparte na czysto terytoryalnej zasadzie dla obywateli. Służba w nich będzie obowiązkowa. Projektowany jest nowy system wyboru delegatów miejskich. Prawo wyborcze posiadają i lokatorzy. Osoby płci żeńskiej będą miały także prawo udziału w wyborach delegatów w miastach.« — Wiadomość ta znaną była w Warszawie od paru tygodni. Mówiono też, że ministeryum spraw wewnętrznych zamierza powołać pewną liczbę przedstawicieli miejscowego społeczeństwa do wypowiedzenia opinii o projekcie generał gubernatora, co jednak nie nastąpiło.

— W Peterhofie aresztowano urzędnika pałacowego, ponieważ dawał u siebie przytułek rewolucyonistom. — Przy aresztowaniu byłego posła do Dumy Taraszenki zaszły znaczniejsze niepokoje, przyczem spalono dom i zabito 1 osobę.

— »Wr. Allg. Ztg.« otrzymuje od swojego korespondenta petersburskiego doniesienie, że otrzymał on pamiętniki Trepowa. Pamiętniki te pisane są w formie dziennika. Między innemi interesujący szczegół zawarty jest pod datą 8 sierpnia br., a dotyczący Wittego, Trepow w tym dniu pisze co następuje: »Byłem całe 2 godziny u monarchy. Cesarz poruszył kwestyą rozwiązania Dumy i wyrażał obawę, że rozwiązanie Dumy doprowadzi do opłakania godnych wypadków w jesieni, zwłaszcza zaś obawiał się rozruchów agrarnych. Naturalnie — powiedział car — że część winy poniosę sam, że pozwoliłem na rozwiązanie Dumy pod wpływem dorady Wittego. Zdziwiony zapytałem: »Jakto Wittego?« Na to monarcha odpowiedział, że faktycznie Witte napisał mu list z doniesieniem, że za granicą słabość rządu rosyjskiego jest źle widzianą i w wypadku, gdyby się Dumy nie rozwiązało, straci Rosya kredyt za granicą«.

— Petersburg. Dziennik »Rossia«, omawiając stosunek społeczeństwa rosyjskiego do rządu, wywodzi, że rząd nie może zmienić swego programu pod presyą jednego stronnictwa. Rząd ogłosił swój program publicznie i liczy przy jego przeprowadzeniu na poparcie wszystkich tych, którzy rozumieją znaczenie czynów rządu. Rząd z pewnością ma na celu zapewnienie sobie współdziałania szerokich warstw społeczeństwa, ale nie chce poddać się wpływowi jakiegokolwiek politycznego stronnictwa. Jest dążeniem każdego rządu utrzymać ścisłą łączność ze społeczeństwem. Rząd rosyjski sądzi, iż pewne grupy prowadzą błędną politykę, jeżeli odłączają się od rządu. Przyjaciele porządku prawnego muszą pamiętać o tem, że w porozumieniu z rządem tworzą siłę niepokonaną, zdolną udaremnić wszystkie ataki rewolucyonistów.

— Petersburg. »Petersb. Gazeta« dowiaduje się, że w tych dniach ukażą się za granicą pamiętniki Wittego. Pamiętniki te omawiają szczegółowo historyą powstania manifestu konstytucyjnego. Osobny rozdział przynosi sensacyjne szczegóły o wojnie rosyjsko-japońskiej, jakoteż o traktacie handlowym w Porthsmouth.

— Donoszą z Petersburga: Znany kapitan marynarki Klado, który z powodu wykrycia defraudacyi w marynarce rosyjskiej został ze służby wydalony, obecnie został znowu przyjęty do marynarki, a mianowicie jako profesor akademii marynarki.

— Moskwa. Aresztowano tu niejakiego Kazułowskiego, który jak się okazało, jest wiceprezydentem oddziału

ŚWIAT BEZ SERCA.

203 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

Nieszczęśliwe dziecko otworzyło oczy i uniosło się trochę. Chociaż lampka była przyciemnioną, powieki biedaczki przyzwyczajone do ciągłych ciemności, nie mogły znieść najmniejszej jasności i natychmiast się zamknęły.

Jednocześnie wydobyło się z piersi długie, ciężkie westchnienie, ręka chwytała się za piersi, a twarz wyrażała bolesne odrętwienie.

— Czy cierpisz? — zawołała nikczemna czarownica.

Młoda kobieta nie była w stanie pojąć, czego chcą od niej i nic nie odpowiedziała.

Czarownica powtórzyła zapytanie, szarpnąwszy jednocześnie silnie za ramię męczennicy.

Drgnęła ona, spojrzała żywo przed siebie i wyszeptała głosem zaledwie dosłyszanym:

— Ogień!... ogień!... palę się!.. O moja matko, moja matko, dla czegoż mi umrzeć już nie pozwolisz!

— Nie umrzesz!... moje dziecię — odpowiedziała Perina — matka twoja przysłała mnie tu po to, abym stłumiła płomienie, które cię pożerają. Masz, napij się, a orzeźwisz się i zaraz lepiej ci będzie.

Janina zwróciła na mówiącą oczy przygasłe i bez wyrazu. Nie wyciągnęła ręki ku podawanemu jej kubkowi kryształowemu, ale wyszeptała po raz drugi:

— O!... moja matko... moja matko!.

— No! odezwała się Perina głosem rozkazującym, trzeba im ufać i słuchać!. Napij się, a zaraz lepiej ci się zrobi!... no... pij... żądam tego...

Jednocześnie przytknęła kubek do ust dziewczęcia.

Janina wstrząsnęła się nerwowo całem ciałem, ale nie stawiła żadnego oporu i wypiła wszystek płyn do ostatniej kropelki.

Prawie w tej chwili opadła na poduszki i zamknęła znowu powieki. Zasnęła.

Perina przystanęła z boku u łóżka i śledziła z ciekawością twarzyczkę ofiary.

Po kilku minutach dostrzegła w niej zmianę znaczną,

Rysy się ożywiły, sino-niebieskawe obwódki, otaczające oczy. ściemniały, słabiutki rumieniec wystąpił na śmiertelnie blade czoło i policzki, oddech równy i łagodny począł poruszać piersi.

Widocznem było, że gwałtowne boleści sprawiane nieszczęśliwej przez pożerający ją ogień wewnętrzny, w zupełności ustąpiły.

Na wargach czarownicy ukazał się uśmiech zadowolenia. Opuściły pokoik, a raczej celę więzienną, mrucząc:

— Będzie żyła jeszcze sześć miesięcy!...

Po tem spostrzeżeniu udała się do swej sypialni z zamiarem położenia się do łóżka, ale zmieniła zaraz zamiar, bo poczuła się za nadtoj eszcze wzburzoną, ażeby usnąć potrafiła — postanowiła zająć się pracą.

Wiemy, co to była za praca.

Kiedy nie kładła kabały, dystylowała sławne swoje morderczeeliksiry.

Wytwarzać najrozmaitsze wyciągi mineralne, było prawdziwą dla niej przyjemnością.

Tej nocy zresztą potrzebowała przygotować lekarstwo, któreby przedłużyło na pół roku egzystencyą Janiny de Simeuse.

Wyszła ze swego pokoju, zapaliła drugą lampę, żeby zapewnić sobie zwiątło, jakiego potrzebowała; weszła do szklannego laboratoryum, nakładła węgli w piecyki, rozpaliła je, popostawiała retorty, założyła na twarz szklanną maskę, jakiej używała przy niebezpiecznych operacyach chemicznych i kiedy ostre pary zaczęły się wydobywać, usiadła pogrążona w zadumie, to przywoływała wspomnienia z przeszłości, to znów roiła różne o przyszłości nadzieje.

— Ah!.. szeptała sama do siebie, przechodząc w pamięci całe przeszłe życie swoje, miał wielką racyą stary żyd Samuel, miał wielką racyą mistrz mój, gdy mówił w chwili zgonu:

«— Dałem ci jedyne dobro prawdziwe, jedyny niezrównany talizman, dałem ci naukę złego!... Dzięki mnie będziesz bogatą i potężną!... I namiętności i występki będziesz umiała wyzyskiwać!... W błocie szukać będziesz złota, a posiędziesz zbiór obfity!... Kopalnia, do której schodzisz, jest niewyczerpaną, pozostanie zawsze i wiecznie bogatą!... Złoto i wiedza, oto dwa sekrety życia!.. Wszystko inne jest niczem!«

Był stary mędrzec prorokiem!... Sprawdzają się przepowiednie jego.... Występki, namiętności i zbrodnie ludzkie, uczyniły mnie milionerką, wkrótce też posiądę władzę, wkrótce wejdę z głową podniesioną w ten świat dumny, patrycyuszowski, który zdawał się być zamknięty przedemną!... Za sześć miesięcy zostanę baronową de Keryean!... Za sześć miesięcy nosić będę nazwisko tego wielkiego pana bretońskiego, którego moi pradziadowie byli nędznemi sługami!... Luc de Keryean zawsze był tylko nędznikiem... był szlachcicem bez honoru i bez duszy, ale gdyby inaczej było, czyżby się ożenił ze mną?... Nie... z pewnością nie!... Ale co mnie to obchodzi?... Żądam tylko tytułu... pogardzam nim tak samo, jak on mnie nienawidzi!... Pewną jestem, że w tej chwili marzy o mojej śmierci!... Skoro pozostanę jego żoną, będzie przedewszystkiem o tem myślał, ażeby pozbyć się mnie w jakikolwiek sposób!... Ale potrafię go uprzedzić... pani baronowa de Keryean zapewne owdowieje... żeby oszczędzić kochanemu baronowi zmartwienia...

Na tę myśl ostatnią, straszna istota uśmiechnęła się pod maską.

Kiedy sobie to wszystko w duszy mówiła, węgle zajęły się, ale nie rozpalały tak, jak tego była potrzeba.

Zdjęła ze ściany mieszek i zaczęła nim dmuchać, natychmiast jednak przerwała tę robotę.

Wydało jej się wśród nocnej ciszy, jakby od strony uliczki l'Estoufade, po cichu drzwi się otworzyły, a ponieważ, jak wiemy, Czerwony dom stał w pewnem oddaleniu, skrzypnięcie drzwi cudzych dojść jej nie było w stanie.

Wyszła z laboratoryum, otworzyła okno w sali i wyjrzała na ulicę.

Ciemno było wszędzie i głęboka cisza dokoła.

W dali gdzieś słychać było szczekanie psa, ulicą nikt nie przechodził.

Zamknęła okno, przeszła przez całą salę i zbliżyła się do drzwi, po za któremi Jowisz zasypiał.

Tu znowu posłuchała parę sekund, ale posłyszała tylko głośne miarowe chrapanie murzyna.

— Złudzenie!... powiedziała sobie, zasiadając ponownie przy retortach, w których płyny zaczynały szumieć właśnie. Cisza nocna pełną jest dziwnych, niewytłomaczonych odgłosów. Czerwony dom doskonale jest zamknięty... nie mam się czego obawiać...

Uspokoiwszy się w ten sposób, zamieszała kilka razy ciecze pałeczką żelazną i powróciła znowu do przerwanych na chwilę marzeń.

tulskiego »Związku narodu rosyjskiego.« Znaleziono przy nim bombę i rewolwer. Kazułowski przewoził z Moskwy do Tuły broń i wiele proklamacyi czarnych sotni.

— »Russ. Corresp.« ogłasza następujący tajny okólnik ministra wojny: »Bardzo poufnie. Ministerstwo wojny. Zarząd sądów wojskowych 29 sierpnia 1906 r. Do naczelnego komendanta warszawskiego okręgu wojskowego. — Podczas osobistego raportu ministra wojny przed cesarzem dnia 26 sierpnia r. b., nakazał cesarz zawiadomić wszystkich komendantów, że żąda bezwarunkowego zastósowania nowej ustawy o sądach polowych za wszystkie zbrodnie. Komendanci i gubernatorzy, którzy dopuszczą do odstąpienia od tego rozkazu, będą osobiście przez cesarza pociągnięci do odpowiedzialności. Komendanci mają się również starać, aby nie wysyłano żadnej depeszy do cesarza o ułaskawienie.«

Austrya. Wiedeń. Jak korespondent »Słowa Polskiego« się dowiaduje, Koło polskie jest gotowe zgodzić się na żądanie Niemców, aby personał urzędniczy przy kolei Północnej pozostał i nadal przeważnie niemiecki. Jest to sprawa podrzędniejszej wagi, wobec zasadniczego znaczenia ekonomicznego i politycznego upaństwowienia kolei północnej.

Maroko. Wśród szczepów południowego Maroka daje się spostrzegać znaczne wrzenie, skutkiem tego wielkich przeszkód doznaje handel na pograniczu algiersko-marokańskiem.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 16 października 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za ich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze wystósowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya, ulica Wodna nr. 15.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursora dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Sędziwa* robotnica, pozbawiona wszelkiej możności zarobkowania, udaje się do publicznego miłosierdzia z prośbą o wsparcie. — Składki upraszamy przesyłać na ręce eksped. Wielkopolanina, ul. Wodna nr. 15.

* *Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych* zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem księgarni p. C. Wojciechowskiego ze Śremu 15,33 marek, Heydesowej 3 mk., z księgarni P. Kolanowskiej, ul. Wodna 25,25 marek. — Razem 43,58 marek.

Dr. Kusztelanowa, skarbniczka,
ulica Ogrodowa 12.

* *Pan Ignatowicz Kajetan* pierwszy pośpieszył z pomocą na apel Zarządu Towarzystwa Muzycznego, przesyłając subwencyi 150 marek i oświadczając gotowość płacenia kwoty tej rocznie tymczasowo na przeciąg pięciu lat. Za dar tak hojny wspaniałomyślnemu ofiarodawcy serdeczne składa podziękowanie w imieniu Zarządu

Prof dr. Drygas, prezes.

* *Z teatru.* Dziś: „Towarzysz pancerny“. Ceny abonamentowe. — W środę: „Demon ziemi“ (Erdgeist). Ceny zwyczajne. — W czwartek: „Pietro Caruso.“ Ceny abonamentowe. — W piątek: „Demon ziemi“ z udziałem panny J. Turowicz, dyr. E. Rygera i wszystkich artystów. — W sobotę: „Wesele Figara“ czyli „Szalony dzień“ komedya w 5 aktach. — W niedzielę po raz drugi: „Wesele Figara.

* *Na koncert* Towarzystwa Muzycznego, który się odbędzie w przyszłą niedzielę, zjedzie, jak się dowiadujemy, panna Feilcya Romanowska, śpiewaczka koncertowa z Paryża i darzyć nas będzie wspaniałym swoim śpiewem.

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 15 go października 1906 r.) Zapowiedzi: Wysłużony wojskowy J. Czerwiński z J. Julkowski. Drukarz P. Tischer z M. Gottschalk. Cieśla J. George z Cz. Piaszczyńską. Śluby: Mistrz szewski T. Szwarczewski z Wł. Budzińską. Kupiec A. Junker z P. Jędrzyńską. Kupiec J. Loewinsohn z Szel. Gutkind. Kupiec B. Miśkiewicz z M. Bohn. Wysłużony wojskowy O. Jäger z W. Lodtz. Budowniczy Wł. Nawrocki z K. Okupnik. Mistrz rzeźnicki St. Bloch z Wł. Wejchan. Robotn. St. Ratajczak z St. Szymańską. — Urodziny. Syna: Mularz L. Stefanowski. Krawiec Jan Olejniczak. Mistrz malarski Rysz. Rattay. Szafner pocztowy K. Czaiński. Krawiec St. Waliński. Maszynista J. Bilewicz. Stróż H. Pätzold. Czeladni ciesielski J. Dudziński. Właściciel piekarni R. Cieślak. Mularz A. Michalczak. — Córkę: Mularz St. Bartosz. Stolarz K. Sobański. Kamieniarz St. Stanisławski. Krawiec W. Skrzypek. Robotnik M. Ratajczak. Robotnik W. Labitzke. Robotnik W. Rozwadorski. Mistrz rzeźnicki O. Handtke. — Umarli: Inspektor Edm. Mielcarkiewicz 54 lat. Kl. Nowacka 2 mies. 9 dni. Alfr. Grodzki 1 mies. 6 dni. Krawiec H. Wronker 79 lat. Ł. Średzińska 2 l. 10 mies. 14 dni. H. Schubert 10 mies. 11 dni. Zamężna Elżb. Yersin ur. Steinbrunn 31 lat. P. Nowak 2 lata 10 mies. 20 dni. Czeladnik stolarski A. Petrich 29 lat. Krawiec A. Wilczewski 25 lat. Robotnik Winc. Siejak 16 lat. Robotnik St. Marciniak 33 l. R. Chodziak 1 rok 9 mies. 6 dni. T. Balwińska 1 rok 7 dni. Zamężna M. Müller ur. Trölenberg 23 lata. H. Habrych 2 mies. 2 dni. Robotnica W. Sommer 61 lat.

* *Poznań.* Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro «Straży» znajduje się na Piekarach nr. 13 II piętro i jest otwarte codziennie od godz. 10—1 rano i od 4—6 po południu. W niedzielę i święta otwartem jest od godz. 12—1 w południe. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań-Posen. Telefon 1640. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materyału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* *Poznań.* Na dziedzińcu rzeźni miejskiej odbyła się licytacya bydła rozpłodowego. Dowieziono z daleka 90 bydląt rasy oldenburskiej, simentalskiej, holenderskiej. Ceny za holenderskie płacono po 450 do 770. Za stadniki 12 do 18 miesięczne rasy oldenburskiej płacono 410 do 885 mk., za simentalskie 450 do 600 mk. Na przyszłość w każdym roku urządzoną ma być taka licytacya na wiosnę i w jesieni.

* *Poznań.* Pewien pan idąc ulicą zdjął paletot i niósł go na ręku. Z kieszeni wypadła mu portmonetka w której było 5 papierków po 100 marek. Znalazł tę zgubę ośmioletni syn robotnika, pobiegł za owym panem i wręczył mu portmonetkę — a ten „wspaniałomyślnie“ obdarzył go 10 fenygówką.

* *Poznań.* Miejskie biuro pośredniczenia w pracy ogłasza, że pośredniczy bezpłatnie przy umieszczaniu uczni.

* *Poznań.* Pan St. Brzozowski, mistrz ślusarski, sprzedał p. A. Osińskiemu z Murowanej Gośliny posiadłość przy ul. Wiel. Garbar nr. 43 i Posadowskiego, za 218 tysięcy mk.

* *Poznań.* Profesor gimnazyum realnego dr. Karol Steiner umarł w zeszłym tygodniu w 88 roku życia. Był on niemcem przybyłym tu do nas i przez lat 35 był czynnym w swym zawodzie. Od wielu lat wziął emeryturę i żył w zaciszu. Przez uczniów polaków był lubiony i szanowany, gdyż charakteru hakatystycznego w nim nie było.

* *Egzamin dla kowali.* Do roku 1910 winien każdy mistrz kowalski postarać się o świadectwo, że złożył egzamin na mistrza, bo nie będzie mu wolno pracować samodzielnie w tym zawodzie.

* *Jako* dalszy ciąg korespondencyi o drzewach „wiekowych“ podajemy jeszcze, iż w Potulicach, majętności pana Biegańskiego, — znajduje się w parku wielka ilość dębów tak okazałych, iż do najstarszych w Polsce zaliczyć je można. — W Jaszkowie, powiatu śremskiego pełno jest dębów kilkasetletnich, jeden nawet tak wspaniały, tuż nad Wartą, że na mapie spławu Warty, oznaczonym jest specyalnie. — W Roztworowie powiatu poznańskiego stoi topól objętości 6 metrów.

* *Janikowo* (Amsee) w okolicy pozostało jeszcze około 40 jaskółek, wzrosłych z późnego lęgu. Biedne ptaszki przeznaczone na zagładę z zimna i głodu. Także jeden bocian pozostał, nie odleciawszy z innemi.

* *Kościan.* W styczniu wynosi się do Berlina Hugo Glas, żyd bogaty. Jest on synem na całe Kościańskie, znanego kupca M. Glass, który przez długie lata handlował zbożem wełną i okowitą i na właścicielach polskich zbił wielki majątek — ale życzliwości ofiarnej polakom nie dał dowodu. Tacy oni wszyscy — a my lgniemy do przeciwników jak muchy do miodu.

* *Kcynia.* Do egzaminu celem przyjęcia do seminaryum nauczycielskiego zgłosiło się — tylko czterech! ale i tych nie można było przyjąć jako niedostatecznie wykształconych.

* *Leszno.* Towarzystwo górnicze, jakie się zawiązało w W. Ks. Poznańskiem celem wiercenia i wydobywania węgla brunatnego, odbyło walne posiedzenie, celem zdania sprawy z czynności. Dotychczas zdano sprawę z kopalni nowej z nazwą „Moltke“ pod Bydgoszczą. Węgiel i brykiety z tejże kopalni mają odbyt. W okolicy Leszna w Drzeczkowie także przy wierceniu natrafiono na węgiel.

* *Z Kujaw* donoszą o tegorocznym sprzęcie: Siano i koniczyna dały sprzęt dobry — ozimimy rychłe, rosną bujnie, — późniejszych jeszcze ze ziemi nie widać, dla zimna panującego. Buraki nie wszędzie dadzą plon obfity, gdyż zaszkodziło zimno i słoty — wytworzyło się dużo bocznych korzonków, a główne są bardzo małe, co wpłynie na mniejszą wydajność cukru. Ćwikła i kapusta wszędzie urosły do znacznej wielkości.

* *Wrocław.* Poznański strejk szkólny — piszą hakatyści — zaczyna objawiać się i na Górnym Śląsku. Z Bytomia dochodzi wiadomość o tej agitacyi na wielkie rozmiary pod wodzą wielkopolskich dowódzców! Daj im Panie Boże upamiętanie — tym „wichrzycielom,“ by nie zakłócali tych stosunków tak mile utrwalającej się „kultury“ niemieckiej. Oto „pobożne“ życzenia tych, którzy, się tylko Boga boją!

* *Królewiec.* Na targ owocowy urządzony przez Centralne Towarzystwo rolnicze niemieckie dla Prus Wschodnich — dowieziono przeszło 1000 centnarów owocu w 320 probach. Głównie dowieziono jabłek a mało gruszek. Ceny były rozmaite: za jabłka graxensteinskie płacono 30 do 50 marek za ctr. Za zwyczajne na mermelady płacono 10 do 20 mk. Cały dowóz sprzedano. Przytem wyznaczone były nagrody za najstosowniejsze opakowanie owocu tak, aby pocztą mógł być przesyłanym. — Nagrody wynosiły od 5 do 15 marek.

* *Berlin.* Wynalazek balonów staje się coraz doskonalszym. Hr. Zeppeliy, który zdolności i majątek poświęcił tym wynalazkom, po długich nieudolnych pomysłach — i wielkich stratach pieniężnych nareszcie zdołał wykończyć balon, którym dowolnie kierować może. Wykonał on już publicznie próby — wniósł się w powietrze i powrócił w to miejsce z którego wyleciał.

* *W Londynie* zaprowadzono w szkołach naukę o pielęgnowaniu zębów. Dzieciom nakazano przynosić szczoteczki do klasy, gdzie nauczyciele, lub nauczycielki, wykładają hygienę ust i dziąseł z zębami.

* *Kalendarz.* Środa, d. 17 października rb. Florentyna b. Wschód słońca o godz. 6, min. 30, zachód o godz. 5 minut 1.

Ruch w Towarzystwach.

* *Towarzystwo* opieki nad dziećmi katolickiemi. Zwykłe zebranie Towarzystwa naszego odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8 ej wiecz. w salce ogrodowej Domu Przemysłogo. Na porządku obrad. wykład i bardzo ważne sprawy. Zarząd.

* *Zebranie* piekarzy polskiego Związku zawodowego odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. po południu o godz. 2 na sali Domu Katolickiego. Ponieważ chodzi o dobro dla wszystkich piekarzy, dla tego upraszamy o jak najliczniejszy udział. Zarząd.

* *Kwartalne* posiedzenie Towarz. Przemysłowego „Sobieski“ w Poznaniu odbędzie się w środę dnia 17 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu posiedzeń, Chwaliszewo nr. 24. Na porządku obrad: Sprawozdanie sekretarza, skarbnika i bibliotekarza, sprawa przystąpienia do Związku Towarzystw Przemysłowych oraz wybór skarbnika. Zarząd.

* *Górctyn.* Dziś we wtorek dnia 16 bm. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się zebranie Towarzystwa Przemysłowego „Kościuszko“ w restauracyi „Gloria“ p. Spychały.

Zarząd.

* *Walne zebranie* Kółek włościańskich dla północnej strony powiatu gostyńskiego, odbędzie się w Gostyniu, na sali Strzelnicy, dnia 28 października br. o godzinie 3 po południu. Przemawiać będzie pan K. Brownsford »O robotach jesiennych w gospodarstwie«, pan Ciążyński zda sprawę z dotychczasowej czynności »Rolnika« w Gostyniu. O liczny udział uprasza

M. Żółtowski, wicepatron.

Obrona Prawna.

* *Panu* R. S. w K. odpowiadamy: Skoro dziedzic Pana powiedział, że nie dał rządzcy upoważnienie do wypowiedzenia Panu możesz dalej w służbie pozostać i wypowiedzenia rządzcy Pan nie potrzebujesz przyjąć.

* *Pańu* No. 200 K. odpowiadamy: Jeżeli lokator wypowiedzenie Pana pomieszkania na Nowy Rok przyjął i wyprowadzić się przyobiecał, to teraz tego przyjęcia cofnąć nie może, a skoro teraz oświadcza, że się nie wyprowadzi, to możesz go Pan skarżyć do sądu ażeby się na Nowy Rok wyprowadził.

* *Panu* S. Z. w Galicyi odpowiadamy: Do administrowania posiadłości wystarcza prywatna plenipotencya, — do sprzedaży musi być albo sądownie, albo notaryalnie poświadczone. Od sprzedaży płaci się fiskusowi tylko jeden procent stępla, który zwykle opłaca kupujący, więcej się nic fiskusowi nie opłaca.

* *Panu* Wł. Cie. odpowiadamy: Skoro pryncypał syna Pana do innego miasta się wyprowadza, to syn Pana naukę u niego przerwać może; jeżeli zaś do innego majstra wstąpi, to zależy od układu, czy nowy majster czas dawniejszy nauki mu policzy.

Wiadomości handlowe.

(Sprawozdanie giełdowe).

Poznań, dnia 16-go października 1906 r.

Pożyczka ziemiańska 3½ proc.		88 10 za
Pożyczka państw. ukons. 3½ proc.		88 10 „
dto.	4 proc.	96 85 „
Listy zastawne poznańskie 4 proc.		101 75 „
dto.	3½ proc.	85,75 „
Listy zastawne poznańskie 3½ proc.		85, 0 „
dto.	4 proc.	101,30 „
Renta włoska 4 proc.		102 75 „
Austryacka renta złota 4 proc.		98 90 „
Austryacka renta srebrna 4½ proc.		99 10 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		86,75 „
Renta węgierska złota 4 proc.		94,70 „
Banknoty francuskie za 100 fr.		95 10 „
Banknoty austryackie za 100 kor.		85 95 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		215,60 „

Poznań, dnia 15 października 1906 r.
(Urzędowe notowanie miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)
Za 100 kilogramów:

	towar	piękny	średni	pośledni
Pszenica	17,65	17,30	16 60	
Żyto	15,40	14,80	14 20	
Jęczmień	15,90	14,70	13,75	
Owies	15,—	14,25	13,50	

Poznań, dnia 15 października 1906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		najwyższa mr.	najniższa mr.	przeciętna mr.
Słoma zbożowa	za 100 klg.	4,50	3,50	4,—
Siano	„	5,50	4,—	4 75
Ziemniaki	„	3,—	2,60	2,80
Wołowina od łopatki	za 1 klg.	1,60	1,40	1,50
Wołowina od brzucha	„	1.50	1,40	1,45
Wieprzowina	„	1,80	1,60	1,70
Cielęcina	„	1,80	1,60	1,70
Skopowina	„	1,80	1,60	1,70
Słonina	„	1,80	1,60	1,70
Masło	„	2,60	2,20	2,40
Łój wołowy	„	1,40	1,20	1,30
Jaja	„	4,40	4,—	4 20

Poznański targ na bydło z d. 15 października 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwieziono lub spędzono:

18 sztuk bydła rogatego
16 „ cieląt
— „ owiec
— „ kóz
93 „ świń
— „ prosiąt

Razem 127 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Bogacone: Stadniki i jałowice: I kl. — do — mk. II kl. 37—39 m. Jałowice I kl. 00 — 00 mk. II kl. 37—39 mk. III kl. 33—34 mk. Krowy I kl. — 00— mk. II kl. 32—34 m. III kl. 24—27 mk.

Cielęta: I kl. —00— mk. II kl. 46—50 mk. III kl. 37—42 mk.

Niebogacone: I kl. 55—56 mrk. [niektóre wyżej], II kl. 52—54 mk., III kl. 49—51 m. IV kl. [macior] 46—51 mk., tuczniki —00 mk.

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Giełda wrocławska, dn. 13 października rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	18 10	17,70	17,60	17,30 17,30 16 —
„ żółta	18,—	17,60	17,50	17,20 17,10 15,90
Żyto	16,10	15,50	16,40	15,20 15,10 14,90
Jęczmień	15,50	15,10	13,—	13,60 13,50 13,—
Owies	14,90	14,60	14,50	14,30 14,25 13,80
Groch Wikt.	23,—	19,	18,—	17,— 16,— 15,—
Groch mały	13,—	17,50	16,30	15,— 14,50 13,—

Bydgoszcz, dnia 13 października rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica —171— mrk. — Żyto wedle gatunku 138—149 mk. — Jęczmień podług gatunku 135—142 marek. Towar dla browaru 142—162 marek. — Groch na pasz 143—152 marek, do gotowania 166—181 marek. — Owies 138—148 marek.

Kalendarz Maryański

na rok 1907

zawiera wiele powieści z pięknemi obrazkami, gawędy o starych dziejach, humoreski, artykuły pouczające i t. d. Zawiera przeszło 13 arkuszy druku. Do Kalendarza należą 4 dodatki: 1) *Św. Józefa,* obraz kolorowy, 2) *Cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej* obraz kolorowy, 3) *Kalendarz ścienny* i 4) *Kalendarz kieszonkowy.* Cena *60 fen.* z franko przesełką *80 fen.* Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni „WULKAN“

I. F. J. Komendziński w Dreźnie

zwraca Szanownym Amatarom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Z powodu kolosalnego powodzenia

przedłuża Cyk A. Möllera

swój występ.

We wtorek, wielkie przedstawienie klownów i komików.

W środę dwa przedstawienia

po południu o godzinie 4-tej przedstawienie dla dzieci i familijne po cenach do połowy zniżonych.

Wieczorem o godz. 8 Przedstawienie nadzwyczajne zajmujące 25 numerów programowych w jeden wieczór.

DYREKCYA, Fritz Schuchmielski.

Parfumerya „Violetta"

w domu cukierni Beelego

5 ulica Wilhelmowska 5

6570 poleca:

swoje znane, wyborowe specyalności w toalecie, mydłach i perfumeryach, krajowe i zagraniczne wyroby - -

uderzająco tanio.

4% 4%

rabatu przy każdem zakupnie.

Alster Boraks



zapisana marka. 5844

Niezbędny dla toalety i w gospodarstwie.

Wszędzie do nabycia w kartonach po 10, 20 i 50 fen.

Generalne zastępstwo i skład na Poznań i okolicę:

Robert Wenzel, Poznań, ul. Podgórna 6.

Lohmeyera ulepszone Singera maszyny do szycia



jako też moje nowsze systemy, są znacznie lepsze od zagranicznych maszyn do szycia. Moje maszyny do szycia, na które udzielam

pięcioletniej gwarancyi

są przez patenty R. N.

od naśladown. prawnie zastrzeżone

i u amerykańskich towarzystw maszyn do szycianie do otrzymania.

Także [6416]

w kołowcach, automatach muzycznych maszynach do pisania, samochodach,

patentowanych parowych maszynach do prania (34 mk.) zaopatruje się **najlepiej** i **najpewniej** swoje potrzeby

u firmy

Telefon nr. 473. **M. Lohmeyer** ul. Wiktoryi nr. 11.

Właściciel Z. O. R. N. i Patent a. R. N.

Filie: w Gnieźnie, Lesznie, Ostrowie, Strzelnie etc.

Maszyny do prania na próbę bezpłatnie;

żadne tarcie, żadne gotowanie.

Restauratorzy otrzymają automaty muzyczne ew. bezpłatnie; za wrzucane pieniądze.

55 m. maszyna do szycia — specyalność — koło-wiec 63 m.

---

1. **Gospodarstwo w Łupicy** pod Kaszczorem około 100 mórg ziemi z zasiewem i 25 mórg dobrych łąk, z tegorocznym żniwem i inwentarzem, budynki w dobrym stanie jest pod korzystnemi warunkami do nabycia.
2. **Gospodarstwo w Babimoście** 50 mórg dobrej ziemi łąkami i tegorocznem żniwem, budynki nowe, masywne, bez inwentarza.
3. **Gospodarstwo w Nudniu** pod Zbąszyniem, 54 morgi żytniej ziemi z zasiewem i łąkami, tegorocznem żniwem, budynki w dobrym stanie, ogród owocowy przy domu, bez inwentarza.
4. **Gospodarstwo w Wielichowie** 50 mórg dobrej ziemi z zasiewem, budynki nowe, masywne, wybudowane na polu, z częścią tegorocznego żniwa bez inwentarza.
5. **70 mórg dobrych łąk w Przemencie i Siekówku** sprzedajemy także w rozmaitych parcelach.

Zgłoszenia przyjmuje

Bank Parcelacyjny, E. G. m. b. H. 6531

Przement — Priment.

Od dnia dzisiajszego mieszkam przy

placu Królewskim 6 I.

(róg ulicy Królewskiej).

Dr. F. Niegolewski,

okulista. 6582

Dominium Konarzewo

(pow. zach. Poznański) wydzierżawi na dłuższe lata (6488

ogrody warzywne, sady i aleje owocowe.

Zgłoszenia przyjmuje

Zarząd dóbr.

Małe mieszkanie

o pokoju i kuchni od 15 do 20 mk. zaraz do wynajęcia. [6567

Wielkie Garbary 10.

Olej siemienny

pod gwarancyą czysty dostanie **każdy kupiec** najtaniej u firmy

Artur Gustowski,

Opalenica. Telef. 15.

Majętność **Czerwonawieś** pod Krzywiniem [Kriewen] przyjmuje już dziś zamówienia na 6578

drzewka gwiazdkowe.

Nigdy w życiu ta sposobność!

600 sztuk za 3,25 mk.

Wspaniale pozłacany zegarek precyzyjny, dokładnie chodzący, z 3-letnią gwarancyą wraz z stós. łańcuszkiem, modna jedwabna krawatka męzka, 3 eleg. chusteczki, ładny męzki pierścionek z naśladow. kamieniem, elegancki garnitur damski z biżuteryi, składający się z naszyjnika z pereł wschodnich, modna damska ozdoba z zamkiem patentowym, 2 eleganckie bransoletki, para kolczyków z haczykami patent, lusterko kieszonkowe, portmonetka skórkowa, para guziczków do mankiet 3% duble złota, z patent. zameczkiem, bardzo eleg. album do kart z widokami, najładn. 3 przedmioty do rozśmieszenia budzące wielką wesołość u starych i młod., bardzo praktyczny podręcznik do listów miłosnych dla panów i pań, 20 przedmiotów do korespondencyi i jeszcze przeszło 500 sztuk rozmaitych przedmiotów w domu niezbędnych. Wszystko razem ze zegarkiem, który sam wart tych pieniędzy kosztuje tylko mk. **3,25.**

Wysełka za zaliczką lub za poprzedniem nadesł. należytości przez

„Wiener - Central Versandhaus

P. Lust, Krakau Nr. 168.

NB. Za niestósowne pieniądze z powrotem. 6578

Poszukuje pan kupca?

na **posiadłości, interesa, dobra, fabryki, cegielnie, lasy, place budowl. itd.** Kupuje i sprzedaje **szybko, ściśle dyskretnie i korzystnie** ulubione i najlepiej renomowane towarzystwo handlowe 6536

Meckelburg & Co.

Poznań, ul. Wiktoryi 3.

Warunki bardzo dogodne. Odwiedzenie bezpłatne. Pożyczki na hipoteki w każdej wysokości załatwia się także jak najszybciej.

Gospodarstwo

około 9 mórg roli, 1 morga łąki, dom murowany o dwóch wielkich izbach, komora, stodoła z drzewa pod słomą, w wielkiej wsi, przy szkole i kilku dworach, od miasta Kępna 3 klm. Jest z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż Cena kupna 1500 talarów, wpłaty 500 tal., reszta hipoteka.

Zgłoszenia przyjmuje

Jan Sowiński,

[6575] **Kempen i. P.**

Telefon 39.

Repozytoryum 6554

i duże nowe **wagi** są do sprzedania **Jeżyce, ul. Wawrzyńca 12.**

Parterowe lokale

3 pokoje i kuchnia odpowied. na fabrykę za 30 mk. mies. do wynajęcia. **W. Garbary 10.**

Interes wiktualny

na parterze z tanią dzierżawą z powodu wyjazdu do Ameryki jest zaraz na sprzedaż. Także rozmaite **meble** są tanio do nabycia. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod **nr. 6576.**

Handel kolonialny

win i cygar

w najlepszem położeniu, bardzo dobrze prosp., w mieście na Księstwie. Z powodu bardzo ważnych zmian familijnych każd. czasu do odstąp. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod **nr. 6579.**

Wiatrak gospodarski jest zaraz do wydzierżawienia.

Gościniec

w wielkiej wsi przytem **ogród** jest tanio do kupienia.

Kram

na wsi do dzierżawy.

Gościniec gosp. do dzierżawy.

Gospodarstwo

18 mórg do kupna. Zgłoszenia proszę osobiste 6569

A. Balcerek.

Posen W 3, St. Lazarus. Prinzenstr. nr. 2

Przystanek kolei elektr. Alleestr.

Lokal piwa

zaraz tanio do wynajęcia. 6566

Wielkie Garbary 10.

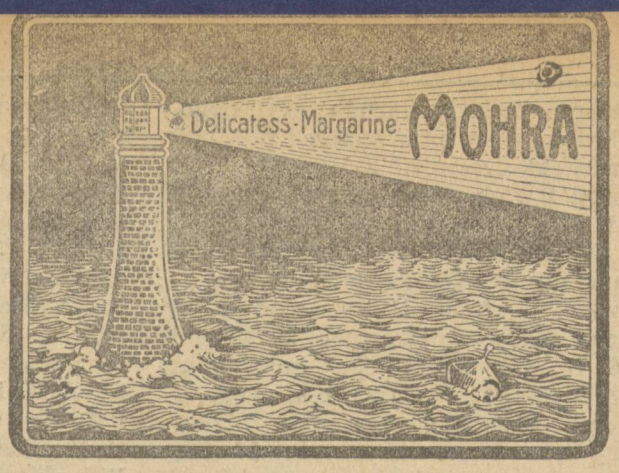
Hotel z zajazdem

i wielkim ogrodem do zabaw, najstarszy na miejscu, w najlepszem położeniu i w powiększającym się mieście Księztwa, dotychczas w polskich rękach, jest z rąk niamieckich pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz na sprzedaż. Tylko piśm. zgł. przyjm. eksp. Wielk. pod **nr. 6511.**

Rower

wyśc. używ. lecz jeszcze bardzo dobry z autom. z t. zw. „freilaufem" do od- i zastawienia tanio do sprzedania. Nowy koszt. 180 mk. Zgł. przyjmuje **Wilczak,**

6580 Wielichowo.



Zdolny pomocnik biurowy 6581

może się natychmiast zgłosić do kancelaryi **adwokata i notaryusza Radzcy sprawiedliwości**

Głębockiego.

Pilnego i zdolnego

włódarza

z zacięźnikiem na wysokie zasługi i ordynaryą potrzebuje od Nowego Roku. 6572

Dom. Błocko

p. Gościeszyn Kr. Bomst.

Robotnicy i robotnice

na stałą pracę przy wysokiej płacy potrzebni. 6425

M. Krombach Synowie.

Parowa cegielnia Żabikowo.

Forczpana

dobrego w swym zawodzie, kawalera lub żonatego potrzebuje zaraz

Dom. Polwica

p. Santomischel. 6559

Pomocnika gorzelniczego

który zna się na mączkarstwie przyjmie zaraz

Brewka, Steinhorst

p. Pinne. 6564

---

2 stelmachów

i **ucznia** przyjmie zaraz 6562

W. Grządzielewski, Jeżyce, ul. Wielka Berlińska 80.

Potrzebnje zaraz (6496

2 pomocników

Ogrodnictwo artystyczne i handlowe

A. Gliziński,

Dembsen Posen O. 5.

Panienka

w starszym wieku potrzebna zaraz do wyręczenia pani i do pomocy w handlu kolon. z wyszynkiem.

Józefa Stan, Zerkow. 6487

Czel. stolarskiego

na trumny, stałe zatrudnienie akordowe i ceny wysokie poszukuje

Jan Kownacki

mistrz stolarski. 6471

Wąbrzeźno (Briesen WPr.)

Poszukuję zaraz zdatnego

ucznia

z lepszem wykształceniem, z dobrej rodziny 6467

Śniegocki & Co.

właśc. Z. Śniegocki.

Drogerya i skład kolon. win i cygar.

POZNAŃ W. 6.

Wielka Berlińska 63.

Ucznia

z odpowiedniem wykształceniem przyjmie zaraz 6558

A. Glabisz,

hurtowny handel win, fabryka octu, Poznań, Stary Rynek nr. 42.

Do mego składu tow. kolonialn., delikat., win i cygar poszukuje zaraz

ucznia 6584

J. Wawrzyniak,

Poznań, plac Królewski 6.

Do mego handlu towarów kolonialnych i restauracyi przyjmę zaraz 6545

Ucznia

syna porządnych i uczciwych rodz.

K. Janowski w Kruświcy.

Poszukuję

UCZNIA

do drogeryi. **Ed. Speichert**

Aptekarz. **Oborniki.**

Robotnice

do papierosów i na dziennkę przy wysokiej płacy na stałe zatrudnienie zaraz potrzebne. Zgłoszenia w fabryce przy ul. Bukowskiej 27, lub w handlu przy ulicy Wilhelmowskiej 10. 6577

M. DROSTE, fabryka papierosów.

NIC

nie robi bielizny tak olśniewająco białej, zupełnie bez zapachu i nic jej więcej nie oszczędza jak

proszek do prania „Reform" Wszędzie do nabycia. 5893

Gener. zastępca: **Kurt Domansky,** Poznań, Grobla 25-a Tel. 1852.

Szkoła tańców.

P. Mikołajczak

Stary Rynek 55.

Rozpoczynam kurs niedzielny

Udzielam także lekcye osobne.

6565 Zgłoszenia od 11—5.

Wystawne okno z ruletą oraz szklane drzwi także z ruletą i 3 pudłowe okna ze szkłem prawie nowe, tanio na sprzedaż. 6494

Górski, ul. Strzelecka 9.

Piekarnia

z całkowitem urządzeniem, w dobrym biegu, połączona z kramem kolonialnym jest z powodu stósunków familijnych zaraz do sprzed. Zgł. do eksp. Wielk. pod. nr. 6560.

Kuźnią

w dobrem miejscu mam do wynajęcia

Ig. Aumüller, Poznań-Górczyn, ul. Arndta 9. 6561

---

2 pokoje i kuchnia front z dwoma wchodami 33 mk. miesięcznie.

ulica Wodna nr. 9 II ptr.

Pożyczki pieniężne od 100 mk. pocz. wskaże każd. szybko i dyskr. jako też zastaw tow., inter. bank. komis. **M. Wężykowski** p. ad. **Rosada Poznan, ul. Nowa nr. 11a.**

Leśnik żonaty fachowy z lepszem wykształceniem 6563

poszukuje posady

od każdego czasu lub od Nowego roku. Oferty uprasza się nadesłać pod **nr. 222 postlag. Żnin.**

Potrzebni zaraz: **nauczycielka** sam. niedaleko Poznania na 750 do 900 mk., **kucharka** do dworu na 300 mk., **ogrodnik** żon. z usługą i polowan, **służący-strzelec, borowy-bażanterzik** kaw. na 300 mk., **kamerdyner** sam do hrabiny na 400 mk., **samodz. gospodyni** do 1 pana na wieś na 300 mk. Prosę o świadectwa.

Pośrednik posad dworskich [6583

Franciszek Niedzielski, Posen Wienerstr. 6 part. Gartenhaus Eingang IV. Telef. nr. 1036

Majętność Grochowiska

poczta **Rogowo**

przyjmie zaraz samiennego, pilnego i trzeźwego

OWCZARZA

z 1-nym lub 2-ma owczarkami na wysokie zasługi i deput. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje 6571 **Zarząd.**

Ucznia 6541

z lepszem wykształceniem poszukuje

J. Janowski,

skład cygar w Bydgoszczy.

KREW

tworzące pożywienie

„Żelazo-Roborat"

łączy działanie wytwarzające kości z tworzącem działaniem organicznem białka roślinnego.

„Roborat-Żelazo" jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach. 6187

Żądać należy obszernej broszury przez

Nährmittel-Werke

H. Niemöller, Gütersloh, Westfalen.



Nakładem i drukiem Fr. Chodeszyńskiego w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.